**Czy brak dostaw energii musi oznaczać paraliż urządzeń domowych?**

**Część państw zachodniej Europy prowadzi działania przygotowujące społeczeństwo na wypadek wystąpienia blackoutu, czyli niekontrolowanego wyłączenia dostaw energii elektrycznej na dużym obszarze kraju. Oznacza to poważną awarię systemu, a jego powrót do normalnego stanu zasilania trwa zwykle od kilku godzin do kilku dni. Co możemy zrobić, aby mimo awarii nasz dom mógł nadal funkcjonować?**

Prawdziwy blackout zdarza się rzadko. Częściej mamy do czynienia z awariami wywołanymi na skutek działań sił atmosferycznych lub przerwami zasilania spowodowanymi remontami infrastruktury bądź planowanymi przełączeniami w systemie.Przepisy dotyczące dostarczania energii elektrycznej regulują czas trwania dopuszczalnych przerw w dostawie energii. Dla gospodarstw domowych czas ten wynosi jednorazowo 24 godziny, a sumarycznie w ciągu roku nie może przekroczyć 48 godzin.Należy jednak pamiętać, że mowa tutaj o nieplanowanych przerwach. Poza tym trzeba się liczyć z przerwami planowanymi, o których zakłady energetyczne zobligowane są informować.

**Jak działają urządzenia elektryczne w naszych domach?**

Nawet krótka przerwa w dostawie energii elektrycznej potrafi utrudnić lub sparaliżować działanie każdego gospodarstwa domowego. Obecnie znaczna większość sprzętów domowych wykorzystuje do pracy energię elektryczną: czajnik, pralka, mikrofalówka, zasilacze czy ładowarki. Na każdym kroku towarzyszą nam urządzenia elektryczne. Tak bardzo do nich przywykliśmy, że nie zwracamy na to uwagi. Do czasu, aż zabraknie zasilania i wszystko w domu przestaje działać.

**Jak się zabezpieczyć na wypadek braku zasilania?**

Można jednak uniknąć scenariusza, w którym siedzimy przy świeczkach. Coraz więcej gospodarstw domowych zabezpiecza się na taką ewentualność, montując panele fotowoltaiczne. Decydując się na takie rozwiązanie, należy się liczyć ze sporymi kosztami wykonania instalacji i późniejszymi okresowymi przeglądami czy konserwacją. Kolejną alternatywą może być agregat prądotwórczy, który każdy może nabyć, ale jego podłączenie do domowej instalacji elektrycznej, tak jak w przypadku paneli fotowoltaicznych, wymaga zgody zakładu energetycznego i odpowiedniej dokumentacji, wykonanej przez uprawnionego projektanta. Te rozwiązania są godne rozważenia i zastosowania na etapie planowania, projektowania i budowy własnego domu. A co w pozostałych przypadkach?

**Przenośna stacja zasilająca - podręczna, skuteczna i wygodna**

Nie zawsze i nie każdy może sobie pozwolić na wspomniane rozwiązania*.* Pamiętajmy także o osobach mieszkających w blokach, u których kwestie techniczne wykluczają oba te rozwiązania. W takiej sytuacji dobrą, o ile nie najlepszą opcją awaryjnego zasilania, staje się przenośna stacja zasilająca. Co ją wyróżnia? – *Po pierwsze nie wymaga ingerencji w istniejącą instalację elektryczną. Jest też w pełni mobilna, czyli dostarczy energię wszędzie tam, gdzie w danym momencie jest to potrzebne*. – wylicza Paweł Tomiczek z Ecoflow. Dodatkowo może być ładowana przenośnymi panelami fotowoltaicznymi. Co zyskamy dzięki niej w praktyce?

*Chcąc użytkować małą lodówkę (60W), korzystając ze stacji o pojemności 576Wh zapewnimy jej od 7 do 14 godzin ciągłego zasilania. W przypadku telewizora (110W) stacja zapewni 4 godziny ciągłej pracy, a telefon (11Wh) naładujemy aż 47 razy -* tłumaczy Paweł Tomiczek z Ecoflow. – *Analogicznie, dla tych samych urządzeń stacja o większej pojemności podtrzyma zasilanie dłużej. Dla stacji o pojemności 1260Wh czas pracy tych urządzeń może się podwoić*. - dodaje.

Planowane wyłączenie czy awaria zasilania są w stanie pokrzyżować nam plany i zaburzyć codzienność. Dlatego dla poczucia spokoju i bezpieczeństwa, warto rozważyć montaż zasilania awaryjnego, dostosowanego do naszych potrzeb i możliwości.